

Drogi Kaziu. - Dziękuję Ci bardzo za list, szkoda, że bez daty. Zmartwiony jestem chorobą Zońci - napisz, co to takiego - początkowo słyszałem o polipie w nosie. Nie wiem, jak do niej obecnie pisać, na jaki adres. W ostatnim liście podała mi swój adres u p. Korsakowej, z Florydy nie miałem wiadomości. Chciałbym, żeby wiedziała, że jestem ten sam, ten sam" - czerwonym kolorem na maszynie, a raczej jeszcze bardziej... niż przedtem.

Opowiadanie otrzymałem, idzie w następnym numerze K. Wierzyński, Tysiąc lat (według opowiadania ppłk. K.), „Wiadomości Polskie” 1942, nr 21 z 24 maja, przedruk w tegoż: Pobjowisko, dz. cyt., w najbliższym przedrukowałem mowę radiową K. Wierzyński, Przemówienie [radiowe z 5 kwietnia w ramach audycji „Ameryka mówi do Polski”], „Wiadomości Polskie” 1942, nr 20 z 17 maja, przedruk w tegoż: Szkice i portrety literackie, dz. cyt.. Wiersz o drzewach w składaniu, poza tym mam tylko Koncert K. Wierzyński, Pochwała drzew, „Wiadomości Polskie” 1942, nr 24 z 14 czerwca, przedruk w tegoż: Róża wiatrów, dz. cyt.; Koncert Szopena w Nowym Jorku, zob. przyp. 8 do listu nr 15 [27 kwietnia 1942].. Ciekaw jestem materiałów, które zapowiadasz. Czy Kasia weźmie się do korespondencji, o które prosiłem ją telegraficznie? Pana Ignacego prosiłem niejednokrotnie o obiecany artykuł, Zdzisia prosiłem via Leszek telegraficznie o wspomnienia. Interesuje się nimi Kolin. Myślę, że Kolin wyda Różę wiatrów Drugie wydanie Różę wiatrów nie ukazało się w Londynie nakładem Kolina, lecz w 1944 r. w Jerozolimie nakładem „W Drodze”. , aczkolwiek przy całym swoim goście jest on nieobliczalny i nieprawdopodobnie niesłowny, więc za nic nie chcę brać odpowiedzialności.

Zapowiedziany p. Majewski Majewski ???? jeszcze się nie zgłosił.

Ciągle myślę o naszym biednym Stasiu Rogożu. Niestety, i Ksawery jest chory na tyfus Ksawery Pruszyński zachorował na tyfus w Kujbyszewie, gdzie do czerwca 1942 r. był redaktorem odpowiedzialnym tygodnika Polaków z ZSRR „Polska”; po chorobie przez Bliski Wschód powrócił do Anglii i prowadził działalność publicystyczną i literacką., myślę jednak, że ma opiekę, jakiej tamten na pewno był pozbawiony. A cóż za Ksawery Pruszyński zachorował na tyfus w Kujbyszewie, gdzie do czerwca 1942 r. był redaktorem odpowiedzialnym tygodnika Polaków z ZSRR „Polska”; po chorobie przez Bliski Wschód powrócił do Anglii i prowadził działalność publicystyczną i literacką. zbrodniarze! Drukujemy przejmujący wiersz Wata A. Wat, Wierzyby w Alma-Acie [dedykowane: Zaginionej rodzinie, datowane: Alma-Ata w styczniu 1942], „Wiadomości Polskie” 1942, nr 20 z 17 maja., ofiarowany „zaginionej rodzinie”, a napisany w Alma-Ata.

Nowakowski miał list donoszący, że Łobodowski został aresztowany w Hiszpanii i że jest - chory - trzymany w najcięższym więzieniu Figuera. Robią starania, aby go przenieść do... Miranda da Ebro, ale podobno ksiądz polski, który stoi na czele jakiegoś komitetu pomocy, sabotuje tę akcję ze względu na przekonania lewicowe Łobodowskiego Zapewne chodziło m.in. o relegowanie Łobodowskiego w 1932 ze studiów prawniczych na KUL za lewicową działalność polityczną w rezultacie konfiskaty przez cenzurę tomu poezji O czerwonej krwi.. Nie wiem, rzecz prosta, czy to prawda, w każdym razie myślę, że może obecnie dałoby się coś zrobić via Stany, i dlatego o tym piszę.

Bryś Bronisława Koyałowicz 1° voto Rodmund, 2° voto Wierzyńska, 3° voto Heiman-Jarecka (1890 lub 1892-1943), aktorka. W latach 1923-1933 była pierwszą żoną Kazimierza Wierzyńskiego. W czasie wojny przebywała we Francji; aresztowana przez Niemców z powodu żydowskiego pochodzenia jej ówczesnego męża Aleksandra Heiman-Jareckiego, zginęła w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. [czy na pewno...? Do tej pory w jej biogramach pojawiała się Treblinka ze znakiem zapytania...] dobrze się miewa, ale nie chce tu przyjechać. Z p. Aleksandrem widuję się codziennie, będziemy drukowali jego artykuł polemiczny w sprawach gospodarczych Artykuł A. Heiman-Jareckiego nie ukazał się w „Wiadomościach Polskich”..

Słyszałem o liście Bestermana (sic!) do Litauera (sic!), w którym rozdziera szaty nad obecnym kierunkiem „Wiadomości”. Ciekaw jestem, kiedy z protestem wystąpi Kostek-Biernacki.

Ściskam Was najserdeczniej.

M Grydzewski

Na drugiej stronie listu odręczny dopisek ołówkiem, najpewniej ręką Wierzyńskiego:

Panu Premierowi

Janowi Kucharzewskiemu

który w smutnych i [?] [?] naszego

[?] pierwszy [?] w nas myśl o

Wielkiej Emigracji

z gorącym entuzjazmem z podziwem